



# Święta Ludwika, Mistyka Krzyża.

Dzień dobry.

W ramach naszej podróży prowadzącej do 400. rocznicy "Światła" św. Ludwika, chciałabym dziś krótko zastanowić się z wami nad Ludwiką i Mistyką Krzyża.

Cień Krzyża jest z pewnością obecny w jej relacji o doświadczeniu Pięćdziesiątnicy ze swoim światłem i ciemnością, zwątpieniem i nadzieją.

Pośród cierpienia, Ludwika przewidziała, że pewnego dnia słowa Przełożonego Generalnego Kapucynów, który odmówił jej przyjęcia do klasztoru, spełnią się. "Bóg ma wobec ciebie inne plany" i dlatego odważyła się mieć nadzieję.

Centralne miejsce Jezusa Ukrzyżowanego w życiu Ludwika jest widoczne w jej najwcześniejszych pismach. Życie nauczyło ją, że jej powołaniem jest zjednoczenie się z Jezusem na Krzyżu. W medytacji rekolekcyjnej tamtego okresu pisze: "Bóg, który obdarzył mnie tak wieloma łaskami, doprowadził mnie do zrozumienia, że Jego Świętą Wolą jest, abym szła do Niego przez Krzyż.

Jego dobroć postanowiła naznaczyć mnie nim od urodzenia i nigdy nie pozostawił mnie, w żadnym wieku, bez jakiejś okazji do cierpienia."

Nie ma więc nic dziwnego w tym, że Ludwika wybrała na oznaczenie miejsce swego ostatniego spoczynku prosty krzyż z napisem SPES UNICA (Jedyna Nadzieja).

Ale dla Ludwiki, tak bardzo zanurzonej w Piśmie Świętym, jest on nieco niezwykły, ponieważ nie pochodzi z Pisma Świętego, ale ze starożytnego hymnu "Vexilla Regis", który z pewnością śpiewała jako młoda dziewczyna w Poissy.

Jego liturgiczne zastosowanie, zarówno podczas Święta Paschy, jak i w Święto Podwyższenia Krzyża, stało się podstawą jej niezachwianej nadziei. W 1643 roku, dwadzieścia lat od momentu otrzymania „Światła”, Ludwika zaprojektowała i zaczęła używać pieczęci, która stała się pieczęcią Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia.

Widnieje na niej wizerunek płonącego serca i Jezusa Ukrzyżowanego, otoczonego słowami św. Pawła, które ona zmodyfikowała: "Miłość Jezusa Ukrzyżowanego przynagla nas".

Miłość do Jezusa Ukrzyżowanego była również przedmiotem relacji i formacji Ludwiki pierwszych Sióstr Miłosierdzia.

W jedynej formalnej konferencji, która się zachowała, Ludwika wzywa je: "Zróbmy pierwszy krok w naśladowaniu Go, czyli wykrzyknijmy: "Pragnę tego.

A na dowód tego, pójdę za Tobą do stóp Twojego Krzyża, który wybieram jako mój klasztor". Później, w tej samej konferencji, Ludwika modliła się: "Mój Panie, otrzymałam jakby nowe światło dotyczące niezwyklej miłości, którą pragniesz otrzymać od tych, których wybrałeś do praktykowania czystości Twojej miłości na ziemi.

Spójrz na to Twoje małe stadko i zobacz, czy możemy mieć nadzieję na coś takiego." To jest to: "...ośmielamy się mieć nadzieję".

Ciemność i światło naznaczyły dramatyczne, często traumatyczne wydarzenia w życiu Ludwiki. Przez to wszystko odważyła się mieć nadzieję w Krzyżu Jezusa Ukrzyżowanego, którego kochała i któremu służyła w Jego cierpiących członkach.

Sr Louise Sullivan